Nr. 39. SOSNOWIEC, dnia 27 września 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XVII po Świątkach (27.IX)

g. 6 Prymaria z nauką — ks. Kiwacz.

g. 8 Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań — ks. Dr. Chomrański.

g. 9.30 Msza św. z nauką dla szkół — ks. Łopaciński.

g. 10.15 Msza święta na rozpoczęcie L. O. P. P. — ks. prof. Giebartowski.

g. 11 Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12 30 Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 7.30 Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. Kiwacz.

g. 16 Nieszpory — ks. Szpikowski.

Od g. 18 dnia 26-IX do g. 18 dnia 3-X dyżurnym—ks. Szpikowski, Vicedyżurnym — ks. Łopaciński.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 27 września godz. 10 Plenarne Sodalicji Mariańskiej Panien, godz. 15 Ogólne Bractwa Straży Honorowej i Bractwa Najsł. Serca Pana Jezusa.

Poniedziałek dnia 28 września — godz. 19 Swietlica K.S.M. Zeńskiej.

Wtorek dnia 29 września—godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 30 września—godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 1 października — g. 17 Swietlica K.S. Kobiet, godz. 18-19 Biblioteka Parafialna, godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19,15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 19 Plenarne K. S. M. Męskiej.

Piątek dnia 2 października—godz. 19 Swietlica K. S. M. Zeńskiej.

Sobota dnia 3 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 4 października — godz. 12-15 Propagandowe A. K., godz. 15 Rada i Zarząd Zywego Różańca.

Komunikaty.

1) Kierownictwa K. S. Kobiet i K. S. M. Zeńskiej przypominają, że w niedzielę 4 października o godzinie 6 rano odprawiona będzie Msza św. na int. K. S. K, a o godz. 8 rano w int. K. S. M. Z. Wszystkie członkinie mają obowiązek wziąć udział w tem nabożeństwie i gremialnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

2) Pierwsze nabożeństwo różańcowe rozpoczynamy w czwartek dnia 1 października o godz. 18,30.

Dnia 2 października w piątek o godz. 9 rano będzie odprawiona Msza św. z Wyst. Najśw. Sakr. do Najśw. Serca Pana Jezusa z racji pierwszego piątku nowego miesiąca.

4) Od czwartku dnia 1 października o g. 18,30 w dni powszednie, a w niedziele i święta o godz. 16 odprawiona będzie ku czci Królowej Różańca św. nabożeństwo różańcowe, które będzie trwało do 2 listopada włącznie. Zachęcamy gorąco Kochanych Parafian, aby licznie gromadzili się na te nabożeństwa wieczorowe' manifestując tym swoją głęboką cześć i miłość ku Matce Bożej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XVII po Świątkach (27.IX).

Nie w szczerych zamiarach, nie poto, by uczyć się od Boskiego Nauczyciela, lecz w celu podejścia Zbawiciela stawiają faryzeusze Panu Jezusowi pytanie: „Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie?" I oto Boski Mistrz daje tę jedną, im najwięcej potrzebną odpowiedź:

„Będziesz miłował Pana Boga twego z wszystkiego serca twego, z wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. — Będziesz miłował bliźniego twego jak samego siebie".

Dwadzieścia blisko wieków głosi to wielkie przykazanie miłości Kościół św. Rok w rok słyszą tę ewangelię miljony chrześcijan. Niema dziecka, któreby jej nie znało. Iluż to wielkie przykazanie zrodziło świętych! Iluż to wielkie przykazanie przyoblekło w koronę męczeństwa, ten wyraz najwyższej miłości! Wszak to ten wielki nakaz Chrystusowy o miłości bliźniego był natchnieniem tych wszystkich, którzy mienie swoje, siły swoje, pracę swoją, całe życie swoje oddali na służbę Chrystusowej miłości bliźniego!

A jednak: kto z nas z ręką na sercu śmiałby twierdzić, że nic mu sumienie nie wyrzuca pod względem tego przykazania? Miłuję ja Boga rzeczywiście z wszystkiego serca, z wszystkiej duszy, z wszystkiej myśli — — —? Kocham ja bliźniego rzeczywiście jak siebie samego — — —? Zdaję ja sobie rzeczywiście sprawę z tego, że to jest największem przykazaniem — — —? Ach to serce moje! Ile tam w niem umiłowania wszystkich innych z sobą na czele, umiłowania wszystkiego innego tylko nie Boga i tego, co Boskie! Ta dusza moja. Ileż to razy zdradziła ona tego, który ją od wieków umiłował i ulegała podszeptom szatana! A te myśli moje biedne! Ileż to razy były one wszystkiem innem zaprzątnięte, tylko nie ukochaniem Boga! Ile wyłącznej myśli o sobie w naszych modlitwach! Ile nieraz pychy w naszej pobożności? A stosunek nasz do bliźnich — czy jest on taki, jakim być powinien z nakazu Chrystusa? Czy pamiętamy o tem, że spełnienie przykazania miłości bliźniego jest niezbędnym warunkiem zbawienia. Przejrzyj historię świętych! Ani pochodzenie, ani wykształcenie, ani godności piastowane, ani tytuły, ani tiara papieska, ani mitra biskupia, ani korona cesarska, ani żadna sława doczesna nie zadecydowała o świętości i wiekuistem szczęściu tych wszystkich, których Kościół św. wyniósł na ołtarze, jeno spełnienie tego wielkiego przykazania:

„Będziesz miłował Boga twego z wszystkiego serca twego, z wszystkiej duszy twojej, z wszystkiej myśli twojej — będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego".

Proboszcz.

Nadzieja chrześcijańska w parafii.

Piękna jest procesia parafialna po naszych kościołach. Któż z rozrzewnieniem nie patrzał na nią w niedzielę czy święta. Najpierw niesie się nabożnie krzyż, potem niesie się chorągwie i feretrony z wizerunkami

Swiętych, potem idzie kapłan w szatach liturgicznych, a za nim wierni; idą dzieci, idzie młodzież, idą starsi. Wszyscy śpiewają, kroczą w nabożnem skupieniu. Oto jest symbol pochodu całej parafii do nieba, boć my na to żyjemy, parafia na to istnieje, aby prowadziła ludzi do nieba. Idziemy wpatrzeni w krzyż, Zbawiciel rozpięty na krzyżu, jest dla nas drogą, prawdą, życiem. On daje nam wskazania, żebyśmy mogli osiągnąć nasz cel, On wskazuje Swem zyciem i przykładem, On jest naszą siłą i pomocą w drodze do nieba. Dlatego w patrzeni w krzyż kroczymy naprzód. Przed nami święci, którzy tę samą drogę odbyli, te same trudności przeżyli, — dzisiaj szczęśliwi. Stają przed nami, zachęcają nas, wypraszają łaski. Idziemy z kapłanem i za kapłanem, on dla nas jest przedstawicielem i zastępcą Chrystusa. On dla nas również, jako drugi Chrystus drogą, prawdą, życiem, poucza, wskazuje drogę słowem, przykładem, kierownictwem, on daje życie i posila przez Sakramenty św. I oto wszyscy kroczą w tym pochodzie do nieba: dzieci, młodzież, dorastający, starsi, starcy. Ufamy, że wszyscy się dostaniemy do nieba. Pan Bóg w oczach naszych zabiera dzieci i starszych, zabiera wątłych i silnych, ustawicznie nam dając upomnienie, że tutaj stałego miejsca nie mamy, że nie powinniśmy zapominać o celu naszej wędrówki. Podobnie jak wędrowiec ma ciągle na uwadze cel podróży, nie zbacza na lewo ani na prawo, tak i my nie możemy zbaczać, nie możemy zabawiać się, ale winniśmy wytrwale iść naprzód. Tu chodzi o duszę naszą, o szczęście nasze. „Co pomoże człowiekowi jeśliby wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął" Jan 16. 26.

Ufamy, że Pan Bóg da nam to szczęście i środki do jego osiągnięcia, dlatego powtarzamy: „O Boże mój, mam nadzieję i ufam mocno, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę Twą w tem życiu, a jeżeli przykazania Twe zachowam, chwałę w życiu przyszłem, ponieważ sam mi to obiecałeś, a wierny jesteś w obietnicach swoich. „Gdybyśmy nie mieli tej ufności, szkodaby było życia naszego, szkoda trudów, w życiu naszem nie mielibyśmy siły. Jak w maszynie, gdy zepsuje się motor, cała maszyna staje, tak i życie nasze z braku nadziei winnoby stanąć. Nadzieja przepaja nasze modlitwy. Kiedyś będziemy obcowali z Bogiem „twarzą w twarz" 1 Kor. 13. 12. do którego obecnie się modlimy, On będzie „zapłatą zbytnie wielką", Gen. 15. 1., On da mi łaski potrzebne do tego. „I wszystko, o cobyście prosili w modlitwie, wierząc, weźmiecie" Mat. 21. 22. Potępieni znają Boga, ale nie modlą się, bo nie mają nadziei. A my mając nadzieję przebaczenia, garniemy się do Boga, przepraszamy za zniewagi, ufni, że nam Pan Bóg przebaczy i znów obdarzy Swą miłością. Gdybyśmy ufności nie mieli, nie zdobylibyśmy się na żal. Judasz stracił nadzieję przebaczenia, nie zdobył się na żal, popadł w rozpacz, skończył śmiercią samobójczą Mat. 27. 5. Pełen nadziei łotr na krzyżu woła: „Panie pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa twego" i usłyszał: „Zaprawdę mówię tobie: dziś ze mną będziesz w raju" Łuk. 23. 42. 43.

Pełni ufności spełniamy nasze obowiązki, pracujemy. Wiemy, że Pan Bóg nam wynagrodzi, zapłaci. Jesteśmy jako ci słudzy, którzy otrzymali od pana talenty, bo otrzymaliśmy od Boga tyle darów przyrodzonych i nadprzyrodzonych, żeby pracować, mozolić się. Podobnie jak robotnik żyje z myślą zapłaty i jest wieczorem wynagrodzony, tak i my żyjemy tą myślą. Robotnik im więcej się namozoli, i im cięższa jego praca, tem więcej będzie wynagrodzony; tak i my, im więcej trudu, mozołu, tem więcej będzie nagrody. Chodzi o to, żebyśmy kiedyś mogli powiedzieć: „Panie dałeś mi pięć talentów: otom drugie pięć zyskał", i żebyśmy mogli usłyszeć: „Dobrześ sługo dobry i wierny, gdyżeś nad małem był wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do wesela Pana twego". Mat. 25 20. 21.

d. c. n. Ks. T. J.

Kongres III Zakonu i bractw w Gołonogu

Z woli Władz Diecezjalnych odbędzie się w dniu 4 października r. b. w Gołonogu Diecezjalny Kongres Bractw Kościelnych i III Zakonów z udziałem Najdostojniejszego Arcypasterza Diecezji i Ojców Franciszkanów. Przygotowaniem do Kongresu tego będą nauki i nabożeństwa w Gołonogu w niedzielę 27 września, prowadzone przez Ojców Franciszkanów. W niedzielę 27 września po nieszporach w sali parafialnej w Gołonogu odbędzie się ogólne zebranie przełożonych bractw i III Zakonów pod przewodnictwem O. Komisarza III Zakonu. W wigilię Kongresu dnia 3 października spowiedź i wstępne do Kongresu nieszpory. Podaję do wiadomości tutejszym bractwom i III Zakonowi, gorąco zachęcam do licznego udziału w Kongresie i czerpanie mocy Bożej dla ożywienia i podniesienia życia osobistego religijnego i parafialnego.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 20.IX 1936 r.

Tomasz Hołdyk z Józefą Gromiec.

Marian Malara z Janiną Słota.

Szczepan Michalski z Kazimierą Lipską.

Stanisław Krzanowski z Heleną Mularczyk.

Edmund Pietras z Marią Kozik.

Stanisław Piasecki z Antoniną Stoksik.

Zmarli:

Dnia 15.IX 1936 r. Franciszek Grochowski lat 77.

Rocznice zgonów:

Dnia 29.IX 1936 r. Teofil Cupiał lat 34.

Dnia 30.IX 1936 r. Mieczysław Malarski lat 43.

Dnia 1.X 1936 Franciszek Kamiński lat 62.

Rocznice zaślubin:

Dnia 28. IX. 1936 r. Marian Cichoń z Władysławą Grzesik.

Jan Dłutek z Zofią Włosek.

Dnia 29. IX. Franciszek Osman z Marianną Brzeźniak.

Mieczysław Radłowski z Rozalią Mochalską.

Dnia 1. X. 1936 r. Mieczysław Kociński z Anną Lassończyk.

Dnia 2. X. Jan Witkowski z Julią Mykała.

Dnia 5. X. Edmund Twardowski z Zofią Podstołek.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Robert Nalepa, k. z Giszowca z Heleną Stompel, p. z Sosnowca Nowa 31, zap. 3.

Dyonizy Jessel, k. z Klimontowa z Kazimierą Skowronek, p. z Sosnowca, Teatralna 1, zap 3

Józef Prucia, k. Pańska 11 z Franciszką Klockówną, p. Ostrogórska 8, zap. 3.

Józef Bąk, k. z Nowego Sielca z Anną Kisielewicz, p. Teatralna 1, zap. 3.

Stanisław Kozieł, k. Wiejska 4 z Franciszką Haberską, p. Piłsudskiego 68, zap. 3.

Paweł Trompeta, wd. z Katowic z Marią Wydmańską, p. Piłsudskiego 12, zap. 2.

Jan Hetmańczyk, k. Pawia 4 z Ireną Szewczyk, p. Piłsudskiego 110, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.